VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 9)
z dnia 30 marca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 9)

30 marca 2016 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji,

– rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 11 lutego 2016 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Jaworskiego na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu 9 lutego br. – kontynuacja,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymali państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Przewiduje on w pkt 1 wysłuchanie pana posła Andrzeja Jaworskiego. Jest to kontynuacja prac rozpoczętych na poprzednim posiedzeniu Komisji. W dalszej części obrad mamy zaplanowany przegląd nowych wniosków, które wpłynęły do Komisji. Ponieważ, jak widzę, pan poseł Andrzej Jaworski na razie jest nieobecny, proponuję wprowadzenie zmiany do pierwotnego porządku. Polega ona na tym, że jako pkt 1 rozpatrzymy nowe wnioski, które wpłynęły do naszej Komisji, a następnie zajmiemy się kontynuacją prac nad wnioskiem PO dotyczącym wypowiedzi posła Andrzeja Jaworskiego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że propozycja zmiany kolejności rozpatrywania punktów porządku dziennego została przez Wysoką Komisję przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego, którym jest, jak ustaliliśmy przed chwilą, zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Kopie wniosków, które będą stanowiły przedmiot dzisiejszych obrad, członkowie Komisji otrzymali do wglądu wraz z zawiadomieniem o dzisiejszym posiedzeniu.

Przystępujemy do kwalifikacji poszczególnych wniosków. Przypominam, że zgodnie z art. 3 ust. 3 regulaminu Komisji, Komisja Etyki Poselskiej decyduje na posiedzeniu, czy podejmie inicjatywę rozpatrzenia sprawy, której dany wniosek dotyczy.

Jako pierwszy będziemy rozpatrywać wniosek oznaczony sygnaturą nr 19/16. Autorem wniosku jest osoba prywatna, mieszkaniec Koszalina, a sprawa dotyczy wypowiedzi pani poseł Katarzyny Lubnauer. Czy ktoś z państwa posłów zgłasza wniosek o podjęcie inicjatywy w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. W tej sytuacji uznaję, że Komisja postanowiła nie podejmować inicjatywy w sprawie rozpatrzenia tego wniosku.

Następny wniosek nosi sygnaturę nr 21/16. Jest to wniosek Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 1 marca 2016 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Jacka Żalka na temat osób biorących udział w manifestacji zorganizowanej przez Komitet Obrony Demokracji. Wspomniana manifestacja odbyła się w dniu 27 lutego 2016 r. Informuję jednocześnie, że w sprawie tej samej wypowiedzi pana posła Żalka

wpłynęło do Komisji pismo od rzecznika praw obywatelskich. Jest ono datowane na 9 marca 2016 r. i oznaczone sygnaturą nr 24/16. Przy pomocy tego pisma rzecznik praw obywatelskich przekazał Komisji skargę osoby prywatnej. Czy ktoś z państwa posłów wnosi o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy stanowiącej podstawę wyżej wymienionych wniosków? Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgłaszam wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia tych wniosków. Moim zdaniem, Komisja powinna zająć się tą sprawą. Uważam, że słowa pana posła Żalka są skandaliczne.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Zgadzam się z panią poseł Mrzygłocką. Uważam, że mandat posła zobowiązuje do przestrzegania określonych zasad. Z pewnością nie wolno dzielić społeczeństwa. Pan poseł Żalek naprawdę mocno przesadził.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie ma chętnych.

Przystępujemy do głosowania. Został zgłoszony wniosek o podjęcie przez Komisję Etyki Poselskiej inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za tym, aby podjąć inicjatywę rozpatrzenia tej sprawy? (3) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (0). Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o podjęciu inicjatywy rozpatrzenia sprawy, o której była mowa we wnioskach oznaczonych sygnaturami nr 21/16 i 24/16.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnych wniosków. Trzy z nich dotyczą tej samej sprawy. Mam na myśli wnioski o sygnaturach nr 22/16, 23/16 i 28/16. Ich autorami są osoby prywatne. Wszystkie wymienione wnioski dotyczą wypowiedzi pani poseł Henryki Krzywonos podczas publicznego zgromadzenia Komitetu Obrony Demokracji. Rzecz miała miejsce w Gdańsku, w dniu 27 lutego 2016 r. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos na ten temat? Nie ma chętnych. Muszę powiedzieć, że jest to dość zaskakująca sytuacja. W przypadku wniosku dotyczącego posła Żalka panie posłanki wspólnie zareagowały z oburzeniem na zachowanie pana posła i na słowa, których użył, a w przypadku wniosków rozpatrywanych teraz mamy na sali zupełną ciszę.

Jeśli chodzi o moje zdanie na ten temat, uważam, że Komisja nie powinna podejmować działań w tej materii, czyli że nie powinniśmy podejmować inicjatywy rozpatrzenia tych wniosków. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej kwestii? Jeżeli nie, to w przypadku, kiedy nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja postanowiła nie nadawać dalszego biegu tym sprawom. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że w przypadku wniosków o sygnaturach nr 22/16, 23/16 i 28/16 Komisja Etyki Poselskiej postanowiła nie podejmować inicjatywy ich rozpatrzenia.

Kolejny wniosek, oznaczony sygnaturą nr 27/16, jest autorstwa Stowarzyszenia Dzieci Ofiar Wojny Ziemi Zamojskiej. Nosi on datę 8 marca 2016 r. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Ponieważ nie został zgłoszony wniosek o rozpatrzenie tej sprawy, uznaję, że Komisja postanowiła nie zajmować się w swoich dalszych pracach wnioskiem oznaczonym sygnaturą nr 27/16.

Następna sprawa nosi sygnaturę nr 27/16. Bardzo przepraszam, ale tę sygnaturę miała sprawa rozpatrywana przed chwilą. Najmocniej państwa przepraszam, wniosek Stowarzyszenia Dzieci Ofiar Ziemi Zamojskiej był oznaczony nr 25/16. Przyznaję się do błędu. Poprzedni wniosek nosił sygnaturę nr 25/16, a dopiero w tej chwili przystępujemy do rozpatrzenia wniosku o sygnaturze nr 27/16. Chodzi o pismo rzecznika praw obywatelskich datowane na 23 marca 2016 r. Rzecznik przekazuje wspomnianym pismem skargę od osoby prywatnej w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Jaworskiego, która została sformułowana pod adresem profesora Andrzeja Rzepińskiego, prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Czy ktoś z państwa opowiada się za tym, aby nadać tej sprawie dalszy bieg? Nie widzę zgłoszeń. W tej sytuacji stwierdzam, że Komisja zdecydowała, iż wspomniany wniosek nie będzie przez nią rozpatrywany.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1 porządku dziennego. Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2. Przewiduje on rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 11 lutego 2016 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Jaworskiego na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu 9 lutego br. i jest to kontynuacja prac rozpoczętych na poprzednim posiedzeniu Komisji. Pan poseł Jaworski nie stawił się po raz kolejny na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. W tej sytuacji, moim zdaniem, powinniśmy przystąpić do rozpatrzenia sprawy pod jego nieobecność. Mamy takie uprawnienia. Poprzednią nieobecność pan poseł Jaworski usprawiedliwił.

Bardzo proszę o państwa stanowiska w tej sprawie. Przypominam, że chodzi o wniosek, który na ubiegłym posiedzeniu Komisji prezentował pan poseł Sławomir Nitras, jako przedstawiciel wnioskodawców. Rzecz dotyczy wypowiedzi posła Andrzeja Jaworskiego, a postawiony mu zarzut wiąże się z użyciem przez posła Jaworskiego określenia „lobbysta" wobec osoby posła Nitrasa. To tyle tytułem przypomnienia.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wnoszę o to, aby Komisja Etyki Poselskiej zwróciła uwagę panu posłowi Jaworskiemu. Uważam, że jest to tym bardziej uzasadnione, że pan poseł jest przewodniczącym sejmowej komisji. Zwracam uwagę, że dwukrotnie zapraszaliśmy pana posła na posiedzenie naszej Komisji, ale niestety nie skorzystał z zaproszenia, a co za tym idzie zrzekł się przysługującego mu prawa do złożenia wyjaśnień i przedstawienia członkom Komisji Etyki Poselskiej własnego punktu widzenia na tę sprawę.

Moim zdaniem, rolą przewodniczącego sejmowej komisji nie jest komentowanie zachowania i wypowiedzi innych posłów, którzy są członkami danej komisji. Ta sama uwaga odnosi się do wszystkich osób biorących udział w posiedzeniach komisji. Z całą pewnością pan przewodniczący Jaworski nie powinien nazywać innego posła lobbystą, o ile nie wykaże żadnych konkretnych przesłanek ku temu.

Zmianę porządku dzisiejszych obrad uważałam za wskazaną, ponieważ zależało mi na wysłuchaniu tego, co pan Jaworski będzie miał nam do powiedzenia. Jeśli jednak pan poseł nie przybył na posiedzenie, to rozumiem, że nie ma nam w tej sprawie nic do powiedzenia. W tej sytuacji wnoszę o zwrócenie uwagi panu posłowi w nadziei, że takie sytuacje nie będą miały więcej miejsca.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Kto z państwa chce się jeszcze wypowiedzieć na ten temat? Zanim oddam państwu głos, chcę bardzo mocno podkreślić, że jeżeli chodzi o sposób prowadzenia obrad komisji sejmowej, to jest to materia, którą zajmuje się Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich. Tym, co należy do kompetencji Komisji Etyki Poselskiej, w przypadku wniosku dotyczącego posła Jaworskiego, jest użycie przez niego określenia „lobbysta" pod adresem posła Nitrasa.

Jeśli chodzi o moje zdanie na ten temat, to użycie tego określenia nie jest czymś, co powinno być traktowane jako szczególnie ujmujące honoru parlamentarzyście. To pierwsza uwaga.

Druga uwaga jest następująca. Z góry przepraszam, ponieważ nie stanowi to przedmiotu dzisiejszych obrad, ale pamiętam, że kiedy miałem plenarne wystąpienie dotyczące polskiej polityki zagranicznej, to poseł Nitras zachowywał się w sposób wyjątkowo agresywny. Cały czas pokrzykiwał i chciał się koniecznie dowiedzieć: co z Niemcami? Co z Niemcami? Było to rzucające się w oczy do tego stopnia, że poseł Andrzej Halicki, także zresztą z Platformy Obywatelskiej, musiał prosić posła Nitrasa o stonowanie zachowania. Znając posła Nitrasa jako osobę bardzo emocjonalną oraz uwzględniając dynamikę zdarzeń, jaka występuje w trakcie obrad komisji, powinniśmy mieć bardzo wiele do przemyślenia w tej kwestii.

I na zakończenie trzecia uwaga. Szanowni państwo, powinniśmy chyba zachować odpowiednie proporcje. Pamiętajmy o naszych wcześniejszych decyzjach. Mam na myśli, przede wszystkim, wcześniejsze decyzje Komisji Etyki Poselskiej w sprawie choćby wypo-

wiedzi pana przewodniczącego Pawła Kukiza. Jeśli tamtą sprawę zestawimy z wypowiedziami posła Jaworskiego, to musimy dostrzec różnice pomiędzy tymi przypadkami. Zarzuty wobec posła Kukiza były całkowicie odmienne od zarzutu, jaki jest stawiany posłowi Jaworskiemu. To wszystko, co mam na ten temat do powiedzenia. Tylko tyle albo aż tyle. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, może nawet byłabym skłonna przychylić się do tego, co pan mówi, czyli że nazwanie innego posła lobbystą nie jest samo w sobie ciężkim przewinieniem, ale proszę pamiętać o następnym zdaniu z wypowiedzi posła Jaworskiego. Stwierdził on, że poseł Nitras swoim wystąpieniem urąga funkcjonowaniu parlamentarzysty. Moim zdaniem, przewodniczący komisji powinien być obiektywny, a przynajmniej powinien starać się być obiektywny. Doskonałym przykładem pod tym względem jest przewodniczący naszej Komisji. Myślę, że poseł Jaworski mógłby się uczyć od pana przewodniczącego, w jaki sposób powinno się prowadzić obrady komisji. Z pewnością natomiast nie powinien używać takich słów, które przed chwilą przytoczyłam, gdyż nic takiego się nie zdarzyło, co by usprawiedliwiało ich użycie. Tak się przynajmniej wydaje, ale pan poseł Jaworski nie dał nam szansy, aby poznać jego wersję zdarzeń. Mimo to myślę, że nie stało się nic takiego, aby miał prawo stwierdzić, iż inny poseł swoim wystąpieniem urąga funkcjonowaniu parlamentarzysty.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Pozwolę sobie powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Pamiętajmy, szanowni państwo, że przekaz z obrad naszej Komisji, nasze decyzje w tej sprawie będą kierowane również do mediów. Pomyślmy zatem także o tym, że zwykły zjadacz chleba, przeciętny obywatel nie będzie wchodził na stronę sejmową i sprawdzał, co dokładnie w tej sprawie miał do powiedzenia poseł Nitras, czy poseł Jaworski. Zamiast tego zetknie się on z bardzo prostym medialnym przekazem, który wyraźnie określi, iż użycie określenia „lobbysta" stanowiło wystarczający powód do tego, aby Komisja Etyki ukarała posła Jaworskiego regulaminową karą w postaci zwrócenia uwagi.

Myślę, że tę perspektywę także powinniśmy uwzględnić. Wszystkie te aspekty należy wziąć pod uwagę, zanim wypowiemy się w głosowaniu na temat przedłożonego wniosku pani poseł Mrzygłockiej.

I jeszcze jedna uwaga. Nie wiemy, dlaczego pan poseł Andrzej Jaworski jest dziś nieobecny. Nie zakładajmy zatem od razu, że jego nieobecność wynika wprost z chęci ignorowania Komisji, co może nam podpowiadać intuicja. Tak myśleć nie powinniśmy. Przeciwnie, zawsze powinniśmy zakładać dobrą wolę posłów i szczytne intencje ich działania. Dlatego w tym przypadku nie powinniśmy posądzać posła Jaworskiego o jakieś niskie pobudki.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

W związku z tym, co powiedział teraz pan przewodniczący, wydaje mi się, że w tej całej sytuacji nie chodzi tylko o słowo „lobbysta". Nie grozi nam również, że dziennikarze to w jakiś specjalny sposób wyróżnią. Moim zdaniem, w całym zdarzeniu chodziło bardziej o to, aby przewodniczący komisji sejmowej był bezstronny w swoich działaniach. Przewodniczący powinien prowadzić obrady, a nie komentować wypowiedzi posłów, uciszać ich lub określać ich takim lub innym mianem. Nie na tym polega rola przewodniczącego komisji.

Zgadzam się z panią poseł Mrzygłocką, która twierdzi, że pan przewodniczący Bernacki obrady naszej Komisji prowadzi wręcz w sposób wzorcowy.

Jak powiedziałam, wydaje mi się, że w tym przypadku chodzi o coś więcej i dlatego upomnienie przez Komisję Etyki Poselskiej pana posła Jaworskiego mogłoby stać się swoistym prztyczkiem w nos innych przewodniczących, którzy niekiedy zbyt mocno wykorzystują posiadaną władzę podczas prowadzenia obrad komisji. Przewodniczący powinien być osobą bezstronną, pilnować porządku na sali i prowadzić posiedzenie zgodnie z regulaminem. W żadnym razie nie powinien angażować do tego celu własnych emocji i poglądów.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, jeszcze raz powtarzam, że to, o czym teraz rozmawiamy, powinno stanowić przedmiot zainteresowania Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. To do tej Komisji należałoby wystąpić ze stosownym wnioskiem, jeżeli pojawiają się uwagi odnośnie do trybu prowadzenia obrad komisji sejmowych, jeżeli dokonuje się to wbrew zasadom określonym w regulaminie Sejmu. Nie jest to materia, którą powinna zajmować się Komisja Etyki Poselskiej. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, jednak odniosłabym się do całości wypowiedzi posła Jaworskiego. Moim zdaniem, komentowanie przez niego, że taki lub inny poseł nie posiada wystarczającej wiedzy i nie powinien się wypowiadać na jakiś temat, albo że swoim zachowaniem urąga funkcjonowaniu parlamentarzysty, nie mieści się w żadnym stopniu w granicach tego, w jaki sposób przewodniczący komisji sejmowej powinien odnosić się do posłów.

Zwracam uwagę, że każdy poseł posiada identyczny mandat do wykonywania swojej funkcji. Jeżeli nawet, chociaż nie zakładam, że było akurat tak w tym przypadku, przewodniczącemu nie bardzo podobały się pytania zadawane przez posła, to nic mu do tego. Poseł posiada mandat do zadawania takich pytań, jakie uważa za stosowne, a rolą przewodniczącego komisji nie jest komentowanie, czy tego typu pytanie jest dobre, czy złe, właściwe czy niewłaściwe. O tym zdecydują wyborcy, którzy na podstawie stenogramu posiedzenia zapoznają się z przebiegiem i treścią obrad.

Podkreślam także, że bynajmniej nie wnoszę o wyższy wymiar kary, a jedynie o zwrócenie uwagi panu posłowi Jaworskiemu. Czynię to po to, aby pan przewodniczący Jaworski następnym razem się ograniczył i zrezygnował z ewentualnego komentarza. Mam także nadzieję, że na tym przykładzie przewodniczący innych komisji przekonają się, iż takie zachowanie jest niewłaściwe i nie podoba się ono Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Pan marszałek Morawiecki, bardzo proszę.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Czy decyzję w tej sprawie moglibyśmy odłożyć na następne posiedzenie Komisji w nadziei, że pan przewodniczący Jaworski jednak stawi się na naszych obradach? Czy taka ewentualność jest realna?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie marszałku, myślę, że powinniśmy dochować wierności wcześniejszej tradycji i trzymać się reguły, iż jedna absencja jest dopuszczalna, natomiast jeśli powtarza się ona na kolejnym posiedzeniu, wówczas Komisja rozstrzyga bez wysłuchania strony. Przypominam, że jeśli chodzi o poprzednią nieobecność, to pan przewodniczący Jaworski ją usprawiedliwił. Dziś tego nie uczynił, ale zakładam, że nagle wystąpiła jakaś nadzwyczajna sytuacja, która sprawiła, że nie przybył on na dzisiejsze obrady. Wydaje mi się, że nieobecność posła nie stanowi przeszkody, która uniemożliwiłaby nam zajęcie stanowiska w rozpatrywanej kwestii.

Szanowni państwo, został zgłoszony wniosek przez panią poseł Mrzygłocką, aby ukarać posła Andrzeja Jaworskiego karą regulaminową w postaci zwrócenia uwagi. Jest to najłagodniejsza kara w skali, którą dysponuje Komisja Etyki Poselskiej. Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za tym, aby zwrócić uwagę panu posłowi Andrzejowi Jaworskiemu? (2) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (2). Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja Etyki podjęła uchwałę o zwróceniu uwagi panu posłowi Jaworskiemu. Podstawą wymierzenia kary regulaminowej jest naruszenie przez pana posła postanowień art. 6 Zasad etyki poselskiej.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 2 porządku dziennego. Przechodzimy do omówienia pkt 3, który jest poświęcony sprawom bieżącym. Czy ktoś z członków Komisji chce w tym punkcie zabrać głos? Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Postanowiłam zabrać głos w związku z osobą pana posła Pawła Kukiza. Mam prośbę do pana marszałka Morawieckiego, aby zechciał porozmawiać z posłem Kukizem. Moja prośba wiąże się z tym, że w internecie zostały opublikowane rozstrzygnięcia Komisji Etyki Poselskiej, na co zwrócili uwagę dziennikarze, a pan poseł Kukiz ponownie na swoim portalu ma Facebooku umieścił dwa wpisy, z których jeden jest kierowany bezpośrednio do mnie. Wspomniane wpisy świadczą o tym, że niestety nic do pana posła Kukiza nie dociera. Kpi on sobie nie tylko z otrzymanej nagany, ale również z całej Komisji Etyki Poselskiej, w tym także z pana osoby, panie marszałku, ponieważ pan również jest członkiem tej Komisji. Aby przedstawić rzecz precyzyjnie, zacytuję wypowiedzi posła Kukiza. Są one krótkie.

Pierwsza wypowiedź pochodzi z minionego piątku. Cytuję: „Podobno w piątek Amerykanie tego kurwiego dzikusa odstrzelili. Bogu dzięki…”.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Kogo odstrzelili, pani poseł?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

„Kurwiego dzikusa”. Zaznaczam, że to jest cytat. Dalej brzmi on następująco: „Chciałbym od razu przeprosić panią Lubnauer, panią Piechowicz, pana Petru, całą Nowoczesną i panią od HejtStop, nie pamiętam nazwiska, przepraszam więc podwójnie, za nazwanie współwyznawcy uchodźców kurwim dzikusem. Pana Kijowskiego też przepraszam i generalnie cały KOD i Platformę Obywatelską. Przepraszam również Angelę Merkel, towarzysza Kwaśniewskiego i gejów. Lesbijki też przepraszam i kosmonautów”. To jest wpis z piątku.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Przepraszam, ale ja nie rozumiem, o co w tym chodzi?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

No właśnie, panie marszałku. Zaraz panu to wyjaśnię.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Myślę, że nie ma potrzeby czegokolwiek wyjaśniać. Wystarczy chyba, że wysłuchaliśmy tego, co pani nam zacytowała.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Jestem tego samego zdania, panie przewodniczący. Jest jednak jeszcze jeden wpis skierowany bezpośrednio pod moim adresem. Dlaczego w ogóle to odczytuję? Czynię to, ponieważ poseł Kukiz ignoruje decyzje Komisji Etyki Poselskiej, a tym samym ignoruje również osobę pana marszałka Morawieckiego i dlatego mam do pana marszałka osobistą prośbę o to, aby zechciał porozmawiać z panem Kukziem. Wiem, że ma pan autorytet u pana posła Kukiza i dlatego być może uda się panu wytłumaczyć, że tego rodzaju wpisy nie są jednak w porządku.

W tej chwili pozwolę sobie odczytać drugi wpis: „Kajam się, Szanowna Komisjo, ale wnioski posłanki Scheuring-Wielgus, że mój wpis spowodował, iż pani Grabarczyk obawia się o swoje życie, to przepraszam, ale chyba sprawa lekarza specjalisty”.

Szanowni państwo, przytoczone wpisy wyraźnie pokazują, że poseł Paweł Kukiz kompletnie niczego nie rozumie i na dodatek ignoruje nas wszystkich. Moja osobista prośba sprowadza się do tego, aby zechciał pan, panie marszałku, porozmawiać na ten temat z posłem Kukizem.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Proszę, panie marszałku.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Rozmawiałem z posłem Kukizem o jego wpisie na temat rodziny pana przewodniczącego Ryszarda Petru. Paweł Kukiz przeprosił za to posła Petru.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

To się zgadza.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Rozumiem pani prośbę, ale nie mogę z Pawłem dyskutować o każdym jego wpisie, który zamieszcza na Facebooku. Chyba nie o to chodzi. Poza tym, osobiście tych wpisów nie śledzę.

Rozumiem pani motywację. Chodzi o to, aby poseł Kukiz nie lekceważył sobie Komisji Etyki Poselskiej. Nie bardzo jednak wiem, co miałbym z tym zrobić.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie marszałku, proponuję, abyśmy spuścili na to zasłonę milczenia. Pana sytuacja jest w tej chwili niezręczna. Prośba ze strony pani poseł jest tego rodzaju, że faktycznie mogła się pojawić, to rzecz normalna i naturalna, ale my jako politycy musimy być świadomi tego, że część z nas ma taką, a nie inną ekspresję w przestrzeni publicznej i wyraża emocje w taki, a nie inny sposób. Musimy zdawać sobie sprawę, że żadne kolejne decyzje Komisji Etyki Poselskiej nie sprawią, iż poseł Paweł Kukiz zapała nagle do naszej Komisji jakimś szczególnym uczuciem. Z pewnością tak się nie stanie. Jeśli jednak uznamy, lub ktoś z osób prywatnych złoży wniosek w sprawie naruszenia przez posła Kukiza po raz kolejny zasad etyki poselskiej, to taką sprawą będziemy się zajmować. Trudno jednak będzie podjąć jakieś działania prewencyjne w tym obszarze.

Moim zdaniem, to co Paweł Kukiz wpisuje na swoim portalu świadczy o nim, a nie o Komisji Etyki Poselskiej. Z drugiej strony my nie możemy i nie powinniśmy budować własnego autorytetu poprzez przeprowadzanie rozmów pouczających. Gdybyśmy tak postąpili, to Paweł Kukiz zabiłby nas chyba śmiechem. To tyle, najkrócej, na ten temat. Zaznaczam od razu, że w moim stwierdzeniu na ten temat zawarta jest także ironia. Zależy mi, aby było to zaznaczone wężykiem. Uważam, że gdybyśmy zwrócili się do Pawła Kukiza z prośbą, aby zachował się tak lub inaczej, to jedynym jej efektem byłby historyczny śmiech z jego strony. Poseł Kukiz jest dorosłym mężczyzną, więcej niż dojrzałym, i cóż w tej sytuacji możemy zrobić?

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Komisja Etyki Poselskiej jest komisją odmienną od wszystkich pozostałych komisji sejmowych. W skład tej Komisji wchodzą posłowie, którzy są wybierani w odmiennym, specyficznym trybie. Kluby mogą sprzeciwić się poszczególnym kandydaturom itd. Mamy zupełnie inne, specyficzne reguły w tym zakresie.

Uważam, że rola Komisja Etyki Poselskiej nie powinna być w ten sposób deprecjonowana przez posłów, jak czyni to poseł Kukiz. Mówię, że nie powinna, bo że może być, to widać na załączonym obrazku. Pamiętam naszą dyskusję w sprawie posła Kukiza i jak zastanawialiśmy się, w jaki sposób moglibyśmy oddziaływać na jego zachowanie. Mówiliśmy wtedy, że najpierw delikatnie można zwrócić uwagę, później, w kolejnym etapie postępowania inny wymiar kary itd. Rozumiem, że osobowość pana posła może być nieco odmienna od osobowości przeciętnego posła, że rządzą nim nieco inne emocje i że zachowuje się on niestandardowo, ale wszystko musi mieścić się w pewnych granicach. Jeśli jednak jednych posłów będziemy traktować inaczej niż innych, to nie dojdziemy tą drogą do niczego dobrego.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nikt nie proponował, aby postępować w ten sposób.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wydaje mi się, że to co powiedziałam wyjaśnia motywy, które legły u podstaw prośby pani poseł Scheuring-Wielgus. Być może pan Paweł Kukiz uważa, że nic wielkiego się nie dzieje, ale tak nie jest. Coś się jednak dzieje.

Poza tym nie chciałabym, aby nasza Komisja była ciągle zalewana sprawami Pawła Kukiza, ponieważ po raz kolejny ktoś poczuje się obrażony jego wypowiedzią. Zresztą ironiczna wypowiedź posła o Komisji Etyki Poselskiej, moim zdaniem, jest zupełnie nie na miejscu. Nie chciałabym jednak także, abyśmy uznali, że Paweł Kukiz jest taki właśnie i dlatego machamy ręką na to, co robi i co mówi.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Pozwolę sobie zauważyć, że Paweł ironizuje, a nawet obraża w znacznym stopniu cały polski system parlamentarny i partyjny, ale czy to oznacza, że również powinniśmy się tym zajmować? Proszę mnie zrozumieć. Czy powinniśmy bardziej dbać o siebie, czy o to, aby poseł Kukiz szanował polski parlamentaryzm? Trudno to wszystko zważyć.

Jeśli jest jednostkowa i konkretna sprawa, taka jak w przypadku pana Petru, że ktoś poczuł się faktycznie obrażony, mam na myśli bezsensowny wpis Pawła na temat rodziny Ryszarda Petru, to rzecz jest oczywista i jasna. Wiedziałem, co powinienem posłowi Kukizowi powiedzieć. Ale co mam powiedzieć teraz? Czy mam powiedzieć: Paweł, przestań sobie z nas żartować?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł Scheuring-Wilegus, bardzo proszę, ale apeluję, aby niepotrzebnie nie przeciągać dyskusji.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Bardzo krótko, panie przewodniczący. Panie marszałku, myślę, że nie do końca zrozumiał pan moją intencję. Nie stawiam przed panem żadnego zadania, a jedynie kieruję do pana zwykłą ludzką prośbę. Mogłabym zamiast tego, całkiem spokojnie, napisać pismo do Komisji Etyki Poselskiej z wnioskiem o kolejne ukaranie posła Kukiza. Nie chcę jednak tego robić. Widzę, że takie działanie zupełnie nie ma sensu.

Zwracam także uwagę, że wpisy posła Kukiza śledzi na Facebooku tysiące młodych ludzi. Poseł Kukiz jest dla nich swoistym wzorem, jeśli chodzi o zachowanie. W tej sytuacji, jeśli my nie reagujemy na to, co poseł wypisuje, de facto pokazujemy, że istnieje przyzwolenie na tego typu praktyki.

I jeszcze jedna uwaga, którą chciałabym zakończyć tę dyskusję. Wydaje mi się, że Komisja Etyki Poselskiej powinna popracować nad nowym regulaminem. Apeluję o takie działanie, ponieważ zależy mi, aby Komisja była prawdziwą komisją etyki, z krwi i kości i naprawdę oddziaływała na posłów. Moim zdaniem, każdy parlamentarzysta powinien kierować się zasadami etyki.

Kończąc, chciałabym jeszcze na moment nawiązać do rozpatrywanego przez nas wcześniej wniosku w sprawie pani poseł Henryki Krzywonos. Zależy mi, aby znalazło się to w protokole. Szanowni państwo, bardzo nie podoba mi się określenie, które padło pod adresem pana Jarosława Kaczyńskiego. Uważam, że to jednak była obraza, bo słowo „kurdupel" obraża. Jeśli mogę wypowiedzieć moje zdanie, to opowiadam się za tym, aby nie posługiwać się tego typu słownictwem w publicznej debacie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Niestety, tego typu określenia się pojawiają. Wracając do głównego wątku, panie marszałku, pozwolę sobie przedstawić sugestię, że może byłoby jednak dobrze, gdyby szef, lider jednej z dużych opozycyjnych partii poszedł po rozum do głowy i pomyślał o większej dyscyplinie, zarówno na poziomie klubowym, jak i na poziomie parlamentarnym. Może faktycznie powinien nieco temperować swoją ekspresję, jeśli chodzi o wyrażanie stanowiska wobec instytucji funkcjonujących w obrębie polskiego Sejmu. W tym przypadku mam na myśli Komisję Etyki Poselskiej. O ile się nie mylę, pan Kukiz nie pozwala sobie na to, aby artykułować tego typu określenia pod adresem wicemarszałków lub marszałka Sejmu i dlatego powinien powstrzymać się z wyrażaniem tego typu komentarzy na temat Komisji Etyki Poselskiej. Jest to rzeczywiście najdelikatniejsza, jeśli można tak to określić, ze wszystkich działających komisji. Ta Komisja nie wpływa bezpośrednio na budżet państwa, nie określa kar finansowych itd. Tym bardziej prośba o zwrócenie uwagi panu przewodniczącemu Kukizowi wydaje się być zasadna.

Poseł Kornel Morawiecki (Kukiz15):

Postaram się tę prośbę spełnić najlepiej, jak potrafię.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Rozumiemy, oczywiście, na czym polega problem w tym przypadku.

Jeśli nie ma innych głosów w dyskusji, informuję państwa, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.